



Mro enie ludzi za publiczne pieni dze

Mimo że, manipulacje zapłodnienia pozaustrojowego rodzą sprzeciw moralny, są nie do pogodzenia ze zdrowym rozsądkiem i nie mają uregulowanego statusu prawnego (są nielegalne !), przemysł in vitro opłacany jest z pieniędzy podatników.

Dowód ? Dofinansowanie działania zakładu in vitro, którego kierownikiem jest prof. Waldemar Kuczyński realizowane jest z Programu Regionalnego ? Narodowej Strategii Spójności w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. ?Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2007 ? 2013 FUNDUSZE EUROPEJSKIE - DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego - Instytucja Zarządzająca RPOWP?. Głosi informacja na stopce na stronie internetowej kliniki, która bez skrępowania oferuje m.in. proceder dawstwa komórek rozrodczych: ?jako pierwsza i jedna z nielicznych obecnie placówek w Polsce, umożliwi pomoc parom, w których mężczyzna jest całkowicie pozbawiony plemników. Nasienie dawcy może być wykorzystane do zabiegu inseminacji lub zapłodnienia pozaustrojowego.?

Wspieraniu tej formy zwyrodnienia ma służyć aparatura zakupiona w ramach podanego ?zapytania ofertowego?, właśnie ze środków ?unijnych?, a więc pieniędzy również polskich podatników.

Nazwa tej kliniki wprost odwołuje się do makabrycznych praktyk mrożenia ludzi, których przestępczy charakter mają chyba zatrzeć zdjęcia uśmiechniętych pracowników tej chłodni

rozrodczej, bo zakładu tego nie nazwiemy ?kliniką?. Wśród nich oprócz prof. Waldemara Kuczyńskiego m.in. pani dr Zofia Kuczyńska, lek. Agnieszka Kuczyńska oraz mgr Zbigniew Kuczyński (bez zdjęcia).

Bezczelność właścicieli chłodni przerasta wyobrażenie: ?Zamrożone i przechowywane zarodki są wyłączną własnością pacjentów (biologicznych rodziców) i oczekują na ich decyzję, co do transferu.? Panie Kuczyński, człowiek nie jest czyjąś własnością, tak myśleli handlarze niewolników, którzy przynajmniej nie byli mrożeni do czasu swojego transferu.

S usznie Mariusz Dzierawski (<http://www.stopaborcji.pl/index.php/329-wyborcza-popiera-handel-ludzi>) skomentował wywiad pana Kuczyńskiego udzielony Gazecie Wyborczej, wygłoszony na to, że nie od dziś mecenasa kultury mierci: ?Nie jest łatwo na łamach GW przeczytać, że in vitro ma jakieś wady. Dlaczego tym razem jest inaczej? Aby uzasadnić mroenie zarodków. Dzięki temu można ograniczyć szkodliwą dla kobiet stymulację hormonalną. Ginekolog Kuczyński twierdzi, że zarodkom zamrażanie nie szkodzi. Dobre przyzwyczajenia, a z drugiej strony (czyli te, które nie przeżyły procedury) się wyrzuca. Można to rozumować porównując do logiki handlarzy niewolników. ?Dobry? Murzyni przewalają transport niewolniczymi statkami przez Atlantyk, ?złoty? wyrzuca o siebie do oceanu. Ta analogia wzmacnia jeszcze ofertę, którą Waldemar Kuczyński przedstawia podczas rozmowy. Zamrożony człowiek (z wszczepieniem do macicy) kosztuje w jego klinice tylko 970zł ! Producent reklamuje swój towar. Trudno się dziwić. Fakt, że Gazeta Wyborcza nie ma nic przeciw handlowi ludźmi trochę mnie jednak zaskoczy.?

Na marginesie finansowania niegodziwych eksperymentów na ludziach przez "fundusze unijne", zastanawia brak krytycyzmu urzędników wobec nieetycznych inicjatyw, cóż, zapewne zgodnych ze standardami unijnymi. Czy można wymagać jednak od nich, aby oprócz paragrafów posługiwali się przede wszystkim kryteriami obiektywnej prawdy, jeżeli ich wiadomo z premedytacją urabia w ww. gazeta, czy sto prenumerowana w państwowych urzędach z naszych pieniędzy.

Zespół Redakcji ? stronaoinvitro.pl